

# Jasiński, Janusz

---

## "Prasa polska w latach 1661-1864", Warszawa 1976 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 433-434

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

*Prasa polska w latach 1661—1864*, Warszawa 1976, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 414.

Recenzowana książka stanowi część I *Historii prasy polskiej*, przygotowanej przez Pracownię Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Początkowo całością pracy kierował Józef Skrzypek, po jego śmierci (1974) redakcję objął Jerzy Łojek. Przewidywane są jeszcze dwie części, z których ostatnia kończyć się będzie na roku 1944.

Cezura końcowa części I — rok 1864, czyli upadek powstania styczniowego — odnosi się tylko do Królestwa Polskiego, przy czym wydawca jest świadom, że dla innych ziem polskich przypadają nieco inne lata końcowe pierwszego okresu (dla Galicji 1866, dla Wielkopolski 1858, dla Śląska, Pomorza i Mazur 1870, a dla emigracji nawet 1878). Praca składa się z następujących rozdziałów: Jerzy Łojek, *Prasa polska w latach 1661—1831*; Eugeniusz Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i ziem litewsko-ruskich okresu międzypowstaniowego (1832—1864)* (tytuł niedokładny, bo obejmuje wszak i powstanie styczniowe); Irena Homola, *Prasa galicyjska w latach 1831—1866*; Witold Jakóbczyk, *Prasa polska w Wielkopolsce w latach 1832—1858*; Tadeusz Cieślak, *Prasa polska na Śląsku, Pomorzu i Mazurach w latach 1832—1870*; Sławomir Kalembka, *Czasopiśmiennictwo emigracji popowstaniowych XIX wieku*. Bibliografie zestawiał Andrzej Notkowski. Dołączono indeks nazwisk i niezwykle potrzebny indeks tytułów czasopism z zaznaczeniem lat i miejsc ich wydania.

Nasuwa się tu kilka uwag dyskusyjnych. Redakcja nie sprecyzowała kryteriów, jakimi się kierowała przy wyborze omawianych czasopism. A więc, czy dążyła do — w miarę pełnego — potraktowania czasopism w języku polskim, czy też do uchwycenia także czasopism w językach obcych, ale ukazujących się na ziemiach polskich. W zasadzie autorzy uwzględnili prasę ukazującą się w języku polskim, ponadto starali się także omawiać prasę w obcych językach wydawaną na ziemiach polskich. Piszą „starali się”, ponieważ nie wszyscy czynili to, a nawet ci, którzy scharakteryzowali szereg obcych tytułów, nie byli konsekwentni i wiele bardzo istotnych czasopism w obcych językach pominieli. Na przykład nie widzimy „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760—1772), „Thornische Nachrichten von Gelehrten Sachen” (1762—1766); gdańskich „Pohlnische Bibliothek” i „Pohlnische Novellen”, szczecińskich „Königliche Privilegirte Stetinische Zeitung” (1755—1860) czy wrocławskich „Schlesische Privilegirte Zeitung” itd. Nie wiemy, czy są to przeoczenia, czy pominięcia zamierzone.

Jerzy Łojek poświęcił stosunkowo dużo miejsca „Poczcie Królewieckiej”. Stwierdza on, że wydawca Jan Dawid Cenquier (Zenquier) pochodził z Warmii lub Mazur. Tymczasem Janusz Małek z uzasadnieniem opowiedział się za Berlinem. Absolutnie zaś nieprawdopodobna jest hipoteza, iż Cenquier, wydawca protestanckiego pisma, mógł pochodzić z wyłącznie katolickiej wówczas Warmii.

Eugeniusz Tomaszewski, omawiając tajną prasę z lat 1863—1864, nie zapomniał o „Głosie Litwy”, drukowanym w Królewcu oraz o „Wiadomościach o Naszej Wojnie z Moskalami”, wydawanych w Wystruci. Warto tu uzupełnić, że ostatnie pismo kolportowane było również na Warmii.

Najwięcej uwagi naszemu regionowi poświęcił Tadeusz Cieślak, autor wielu prac o prasie mazurskiej. Cezura początkowa (1832) jest dyskusyjna, ponieważ „Nowiny Rozszerzaniu Wiary Chrześcijańskiej” wychodziły regularnie dopiero od roku 1835, a numer próbny ukazał się już w roku 1822<sup>1</sup>. „Nowiny” były najpierw miesięcznikiem, a następnie, po 1840 roku, kwartalnikiem, a nie — jak pisze autor — najpierw kwartalnikiem, a następnie miesięcznikiem. „Tygodnik Łeckiego Obwodu” zaczął się ukazywać w roku 1840, a nie 1841. Poprawna data tego pisma została zanotowana w indeksie tytułów czasopism. Nie ma podstaw do twierdzenia, że Mrongowiusz był członkiem zespołu redakcyjnego „Przyjaciela Ludu Łeckiego”, należał tylko do jego współpracowników, przy czym współpraca ta była raczej symboliczna. Mrongowiusz mieszkał w Gdańsku od 1798 roku, a nie od Wiosny Ludów. W „Przyjacielu Ludu Łeckim” — uzupełnijmy — starły się nie tyle poglądy Marczówki i Gizewiusza, co stanowiska dwóch przeciwstawnych obozów: germanizatorów oraz obrońców języka i kultury polskiej Mazurów. Rzecznicy obu tendencji drukowali próbki swych prac na prawach wolnej trybuny, chociaż właściciel wydawnictwa, Wilhelm Menzel — jak można sądzić — sympatyzował z „partią polską”. Dodajmy tu, że obiektywna wymowa pisma jako całości skłaniała nawet działaczy wielkopolskich do uznania go jako potencjalnego sprzymierzeńca w dziele budzenia polskiej świadomości narodowej wśród Mazurów (1845). Niepotrzebnie Tadeusz Cieślak mówi o „rejonie mazursko-warmińskim”, gdy ma na myśli tylko Mazury (s. 265). Szkoda też, iż autor nie zastanowił się nad przyczynami, które spowodowały, iż w przeciwieństwie do sąsiednich regionów, na Warmii nie podejmowano wówczas żadnych inicjatyw czasopiśmienniczych.

Są to oczywiście drobne usterki. W sumie należy z uznaniem podkreślić, iż redakcja nie ograniczyła swego tematu do centralnych rejonów kraju, a w zasadzie uwzględniła całość terenów Polski, łącznie z Prusami Książęcymi.

Janusz Jasiński

Jadwiga Nadzieja, *Generał Józef Zajączek 1752—1828*, Warszawa 1975, ss. 614, 2 nfb. + 1 wklejka, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Zyciem i działalnością generała Józefa Zajączka interesowali się już tacy historycy, jak Wacław Tokarz, Adam Mieczysław Skałkowski, Janusz Staszewski czy Jan Pachoński, ale dopiero obecnie otrzymujemy nie tylko obszerną, ale też bardzo udaną biografię człowieka, który był konfederatem barskim, emigrantem, następnie stronnikiem hetmana Branickiego, jednym z najaktywniejszych polskich jakobinów u boku Kościuszki, potem francuskim generałem w armii napoleońskiej, jednym z organizatorów wojska Księstwa Warszawskiego, a w ostatnim okresie swego siedemdziesięcioletniego życia

<sup>1</sup> Cezura roku 1832 nie odnosi się również ani do Śląska, ani do Pomorza.